

Ks. Krzysztof Czermak

Institut Teologiczny, Tarnów

PROMOCJA LUDZKA JAKO INTEGRALNY ELEMENT EWANGELIZACJI W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

WSTĘP

Kościół ewangelizujący swoje zbawcze działanie kieruje do człowieka. Jest ono najlepszą służbą człowiekowi, prowadząc go do świadomości bycia dzieckiem Bożym a jednocześnie rozwija go integralnie tak, że żadna sfera ludzkiej egzystencji nie zostaje pominięta.¹ Od początku swojej misji do narodów Kościół zwraca uwagę nie tylko na aspekt duchowy człowieka, ale stara się dostrzegać i rozwijać w nim to wszystko, co pozwala mu się w pełni realizować jako człowiekowi.

Niniejszy artykuł ma za zadanie ukazać aktualność posłania Kościoła, który w osobie Jana Pawła II naucza o nierozzerwalności związku między ewangelizacją a ludzką promocją.

Sam termin „promocja ludzka” jest współczesnym określeniem technicznym na oznaczenie troski o integralny rozwój człowieka. Nie znaczy to jednak, że idea, rzeczywistość i działanie na rzecz „promocji ludzkiej” pojawiają się dopiero w misji Kościoła obecnego wieku. Istnieje ona od momentu pójścia Kościoła na cały świat, choć nie zawsze jej obecność odpowiadała niezmiennym wymogom Ewangelii.

Jeśli Kościół, którego pasterzem jest Jan Paweł II, ma człowieka uczynić swoją drogą, to musi do niego się zbliżyć we wszystkim, co służy jego prawdziwemu dobru.

Co jest tym dobrem człowieka? Czy tylko zbawienie w sensie eschatologicznym? Czym jest promocja ludzka, jak ją rozumie Kościół i co sprawia, że w swym dziele ewangelizacji narodów nie może on zapomnieć o integralnym rozwoju osoby?

¹ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 58.

Ponieważ nauczanie Jana Pawła II nawiązuje jasno do nauczania swoich poprzedników oraz do nauki kolegium biskupów, przedstawimy je na ogólnym tle, które tworzą dokumenty papieży i Soboru Watykańskiego II.

I. TERMIN „PROMOCJA LUDZKA”

Termin „promocja ludzka” jest określeniem, które stosunkowo od niedawna weszło do słownika teologicznego. Po raz pierwszy spotykamy go w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Choć dzisiaj termin ten jest używany przeważnie w środowisku kościelnym czy kontekście teologicznym, to nie jest on całkowicie obcy prądom laickim.

Zobaczmy jakie znaczenie i treść przypisuje temu terminowi Kościół i jak poprzez swoje Magisterium uobecnia je i czyni nieodzownym w dziele ewangelizacji.

1. Znaczenie i treść

Omawiany termin „promocja ludzka” nie jest łatwy do zdefiniowania. Jego korzeni możemy szukać w ideach oświecenia. Niezależnie od tendencji idealistycznych czy materialistycznych, w swoich poglądach racjonalizmu i naturalizmu, sformułowało ono ostatecznie swoje fundamentalne zasady, które choć nie do zaakceptowania przez chrześcijaństwo, widzą w człowieku podmiot określonych praw.

W rzeczywistości wyrzeknięcie się teizmu spowodowało afirmację absolutnej i autonomicznej godności ludzkiej i uczyniło człowieka podmiotem należnych praw i jedynym twórcą historii. Prawa te nie pochodzą jednak z zewnątrz, ich dawcą nie jest Bóg ani nawet społeczeństwo, ale wywodzą się one z faktu samej godności człowieka. Chodziłoby więc o prawa naturalne, które jednak nie pochodzą *ab extra*, ale *ab intra*.²

Drugi postulat oświecenia wyrażający się w negacji struktur społecznych jako niezmiennych, stawia człowieka jako tego, który rządzi tymi strukturami i reguluje nimi tak, aby mogły satysfakcjonować niezbędne wymagania godności człowieka i prawa, które z niej wypływają.

Nie trudno dostrzec, że pierwsza zasada oświecenia przedstawia człowieka, któremu ze względu na swoją naturę i w konsekwencji na godność należą się określone prawa. Druga zaś czyni człowieka autorem jego przyszłości historycznej, zdolnego wyeliminować wszelkie zło uderzające w jego godność.

² Potwierdzenie tej zasady znajdujemy w liście Hegla do Schellinga, por. *Briefe von und an Hegel*, Hamburg 1952, s. 24. Również w krytyce filozofii heglowskiej podanej przez Marksa, człowieka przedstawia się jako fundament swojej egzystencji a krytyka religii kończy się teorią, że dla człowieka najważniejszy jest człowiek, por. *Critica alla filosofia del diritto di Hegel*, Bari: Laterza 1966, s. 434-435.

To zło jest wynikiem ludzkiej ignorancji oraz przesądów religijnych i człowiek może od niego się wyzwolić.

Chociaż zasady oświecenia nie tworzą dla nas chrześcijan do końca podstaw terminu „promocja ludzka”, to definiują człowieka jako podmiot swoich praw, które ostatecznie mają prowadzić do wyzwolenia człowieka od tego wszystkiego, co go zniewala. W ten sposób każdy człowiek o niezachwianym stanie rozumu, wierzący i niewierzący, zgodzi się z potrójną tezą wyrażającą się w konieczności „promocji ludzkiej” jako wymogu godności człowieka, realnej możliwości jej osiągnięcia oraz jej podstawowych treści, które zostały podane powyżej.

Rozbieżności i to nawet zasadnicze, zaczynają się wtedy, gdy chcemy nadać ostateczny kształt terminowi „promocja ludzka”, to znaczy określić, co jest dobre a co złe dla człowieka, skąd pochodzi ludzka godność oraz gdy przychodzi zdefiniować konkretny projekt promocji, który może przybrać wymiar materialistyczny lub humanistyczny.

Samo słowo „promocja”, które w języku teologicznym jest terminem technicznym, posiada swoje treściowe zbliżenia w takich słowach jak rozwój, wyzwolenie czy podniesienie. Możemy powiedzieć, że przez „promocję ludzką” rozumie się zainteresowanie, uwagę, rozważanie czy wartościowanie, jakie Kościół epoki Vaticanum II rezerwuje dla człowieka. Promować człowieka oznacza więc sprawiać, aby stawał się bardziej tym, kim jest ze swej natury, aby mógł osiągnąć coraz to wyższy pułap swego „być”. Chodziłoby więc o ukazanie człowiekowi takich działań i podjęcie pokojowej walki o taką rzeczywistość, w których człowiek „poniekąd bardziej «staje się człowiekiem»”.³

Takie jednak określenie nie mówi zbyt wiele. Nie rozstrzyga ono o poziomie szeroko pojętego człowieczeństwa danej jednostki. Na podstawie takiego określenia nie możemy określić intensywności działań na rzecz promowania człowieka. Problem, jaki się jawi, wyraża się w pytaniu, co rzeczywiście promuje człowieka, co sprawia, że jego „być” osiąga w sposób realny coraz to wyższy poziom. Te z kolei pytania prowadzą do następnego, które jest bardziej fundamentalne: kim jest człowiek? Dając odpowiedź na to pytanie, termin „promocja ludzka” nabiera treści. W przeciwnym razie pozostajemy ciągle na poziomie odpowiedzi formalnej, która będąc nawet akceptowana przez wielu, nie definiuje omawianego terminu i nie przypisuje mu konkretnej treści.

Postępując konsekwentnie w naszym rozumowaniu trzeba stwierdzić, że treść promocji ludzkiej formułuje się w zależności od koncepcji antropologicznej człowieka. W ten sposób promocja ludzka może przybrać wartość materialistyczną lub humanistyczną, która z kolei przybiera formy różniące się

³ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 9.

między sobą.⁴ By ukazać chrześcijańską koncepcję promocji ludzkiej trzeba odnieść się oczywiście do humanistycznej koncepcji człowieka i to nie w perspektywie immanentnej, ale takiej, która jest otwarta na rzeczywistość transcendentną. Człowiek jest więc osobą złożoną z ciała i z ducha, jest bytem społecznym mającym potrzebę rozwijać się w każdym kierunku a jednocześnie jest przeznaczony do życia nieśmiertelnego.

Koncepcja antropologiczna, która zadośćuczyniłaby projektowi promocji ludzkiej w wydaniu chrześcijańskim widzi w człowieku byt powołany do dominacji nad rzeczywistością materialną, który równocześnie wybiega w świat tych wartości, które przekraczają tę rzeczywistość. Wchodzimy w ten sposób w sferę ludzkiego ducha, który osiąga swój szczyt w nadprzyrodzoności. Człowiek jest więc złożeniem sfery materii, ducha i nadprzyrodzoności. Promować człowieka znaczyłoby rozwijać w nim wszystkie te sfery, nie zaniebując nadnaturalnej; dążyć i osiągnąć dojrzałą osobowość zarówno czysto ludzką jak i chrześcijańską. Ta integracja jest postulatem ważnym, gdyż ani natura ani nadprzyrodzoność same z siebie nie promują. Człowiek rzeczywiście promowany, to nie „człowiek łaski” zastępujący „człowieka natury”, ale ten, w którym stan natury zostaje podniesiony.⁵

W postulatcie integracji trzeba też wziąć pod uwagę to, że wymiar dotyczący relacji człowieka do Boga nie jawi się jako jedna ze sfer tworzących byt ludzki, ale przeważa nad nimi. Aby istnieć w pełni, człowiek musi czuć, że pochodzi od Boga i jest od Niego zależny.⁶ Biorąc to pod uwagę i nie zaniebując socjalnego wymiaru życia ludzkiego możemy przypisać chrześcijańską treść koncepcji ludzkiej promocji. Robimy to opierając się na wskazaniach Guzzettiego, który wylicza cztery wymiary chrześcijańskiej promocji człowieka.⁷ Promocja ta zawiera w sobie różne komponenty: indywidualny, dotyczący rozwoju jednostki; socjo-ekonomiczny, polegający na dominacji służebnej człowieka nad światem materii; socjo-polityczny, naznaczony walką o prawa godności ludzkiej poczynając od najsłabszych; religijny, wskazujący na respektowanie praw przez Boga chcianych i ustanowionych. Te komponenty stanowią pewne bogactwo koncepcji promocji ludzkiej, obejmującej całego człowieka.

⁴ Chodzi tutaj z jednej strony o humanizm marksistowski reprezentujący humanizm immanentny zamykający człowieka w przestrzeni i czasie, z drugiej o humanizm chrześcijański przybierający wymiar transcendentny. O zasadniczych projektach promocji ludzkiej zob. J. S a r a i v a M a r t i n s, *Evangelizzazione e promozione umana*, Roma: Urbaniana Univ. Press 1980, s. 18-24.

⁵ Por. A. Mercatali, *La persona umana*, Roma: UUP 1987, s. 24.

⁶ Por. G. G u z z e t t i, *Evangelizzazione e promozione umana*, Roma: Città Nuova 1976, s. 160.

⁷ Chodzi tu o następujące wymiary: 1) rozwój indywidualny — człowiek winien rozwijać wszystkie sfery zaczynając od nadprzyrodzonych; 2) panowanie nad rzeczywistością materii — rzeczy mają służyć człowiekowi i ludzkości; 3) współpraca między promującymi wartości natury ludzkiej — ludzkość widziana jako ciało, którego członki są osobami o własnych prawach i obowiązkach; 4) poddanie się Bogu z miłością — wymiar religijny jako warunek „sine qua non” pełnej egzystencji ludzkiej. Por. tamże s. 105-113.

Chrześcijańska koncepcja promocji ludzkiej wskazuje jasno, że aby treść tej promocji była adekwatna i autentyczna, musi czerpać światło z ewangelizacji. W rzeczywistości, chociaż relacja promocji ludzkiej do ewangelizacji może charakteryzować się zarówno odróżnieniem tych dwóch pojęć jak i ich integracją, to naznaczona jest również subordynacją.⁸ Ewangelizacja ma orientować proces promocji ludzkiej w kierunku rzeczywistego wyzwolenia. Ponieważ promować człowieka znaczy przyczyniać się do jego zbawienia, które zaczyna się już tutaj, jest zadaniem Kościoła precyzować zasady o zbawieniu chrześcijańskim. Kościół ewangelizując przypomina, że to zbawienie przychodzi od Boga (nie jest auto-zbawieniem człowieka). Dotyczy ono nie tylko „każdego człowieka”, ale „całego człowieka” i dlatego żąda od niego całkowitego poddania się Bogu.⁹

Ewangelizacja w funkcji orientacji procesu promocji ludzkiej w kierunku zbawienia „całego człowieka” proponuje środki nadprzyrodzone, które pomagają człowiekowi w rozwiązywaniu problemów czasowego wymiaru jego egzystencji, aby ona odpowiadała coraz bardziej godności człowieka chcianej przez Boga.¹⁰ Z chrześcijańskiego punktu widzenia promocja ludzka zajmuje obszar w obrębie ewangelizacji. Nie oznacza to jednak możliwości redukcji pojęcia promocji do naturalnych potrzeb człowieka, a pojęcia ewangelizacji do tego, co dotyczy nadnatuury.¹¹ Zarysowałyby się wtedy ostra linia podziału, która separowałaby dwa, co prawda, różne procesy, ale nierozdzielnie ze sobą złączone.

Uznając, że Kościół ewangelizujący i ewangelizowany jest zaczątkiem Królestwa Bożego nie możemy zapomnieć, iż temu Królestwu ma służyć przede wszystkim przez przepowiadanie wartości ewangelicznych mających na celu zbawienie eschatologiczne. Program prawdziwej promocji człowieka nie może nie stawiać na pierwszym miejscu wysiłku głoszenia Ewangelii, która skłania do nawrócenia i wskazuje na wartości, które nie wyczerpują się w ziemskim wyzwoleniu człowieka. Dlatego Jan Paweł II przypomina, że Królestwo Boże urzeczywistniane przez Kościół na ziemi wymaga

rozwoju dóbr ludzkich i wartości, które słusznie można nazwać 'ewangelicznymi', ponieważ są związane z Dobrą Nowiną. Jednakże poperanie ich, co również jest zadaniem Kościoła, nie może być odrywane ani przeciwstawiane innym jego zasadniczym zadaniom, takim jak głoszenie Chrystusa i Jego Ewangelii, zakładanie i rozwijanie wspólnot, które urzeczywistniają między ludźmi żywy obraz Królestwa.¹²

⁸ Por. P a w e ł VI, *Przemówienie na zakończenie Synodu Biskupów '74 w dniu 26 października*, *Insegnamenti* 12 (1974) s. 1004.

⁹ Por. C. R u i n i, *Evangellizzazione e promozione umana: un approccio teologico*, *Rassegna Teologica* 17 (1976) s. 435-436.

¹⁰ Por. B. S o r g e, *Il contributo del Sinodo 1974 al dibattito teologico su „Evangellizzazione e promozione umana”*, *CivCat* 127 (1976) s. 24.

¹¹ Por. R. B u t t i g l i o n e, *Refleksja nad ideologią zawartą w temacie: ewangelizacja i promocja ludzka*, *Comp* 6 (1982) s. 79.

¹² J a n P a w e ł II, *Redemptoris missio*, 19.

Laickie prądy promocji człowieka są antropocentrycznymi koncepcjami zbawienia i widzą tę promocję w podaniu ręki człowiekowi walczącemu o wyzwolenie społeczno-ekonomiczne, polityczne i kulturalne. Choć ta forma promocji nie jest pozbawiona humanitarnych wartości, to zatrzymuje się ona tylko na ideologii postępu dotyczącego ziemskiego życia człowieka.¹³ Z drugiej strony trzeba uważać, by w chrześcijańskiej koncepcji promocji ludzkiej unikać zaniedbania w dostrzeganiu konkretnej sytuacji człowieka, jego warunków i możliwości autorealizacji. Nie tylko doktryna ale i praktyka Kościoła obala sąd, że Kościół wiernych świeckich angażuje się bardziej o polepszenie sytuacji socjalnej ludzi, podczas gdy Kościół hierarchiczny dostrzega w pojęciu promocji tylko problem religijny.¹⁴

Nadając ostateczną treść wiarygodnej promocji ludzkiej trzeba stwierdzić, że zawiera ona działanie na rzecz zbawienia i wyzwolenia człowieka. Polega więc na ukazywaniu mu transcendentnych wartości, które dzięki ich źródle przemieniają wewnątrz człowieka i potrafią nadać mu właściwą jemu godność. Ponieważ promocja dotyczy nie tylko każdego, ale całego człowieka i ponieważ zbawienie eschatologiczne zaczyna się w rzeczywistości *hic et nunc*, działalność ewangelizacyjna Kościoła musi zawierać promocję tego wszystkiego, co tworzy codzienną egzystencję ludzką. Zadaniem więc Kościoła jest kroczyć drogą konkretnego człowieka, doświadczającego ponizenia swej godności, którą jako niezbywalny dar i prawo otrzymał od Boga.

2. Magisterium Kościoła

Program odnowy działalności ewangelizacyjnej Kościoła, w którym osoba ludzka zajmuje centralne miejsce, datuje się na koniec poprzedniego wieku. Bazuje on na pogłębionym studium nowych kwestii socjalnych przyniesionych przez wiek pozytywizmu i cywilizacji postępu. Wystarczy wspomnieć encyklikę Leona XIII *Rerum novarum*, gdzie Papież proponuje w sposób pozytywny doktrynę, dającą rozwiązanie kwestii socjalnych. W encyklice przypomina on, że robotnik jest człowiekiem i ma być traktowany w swej pracy jak człowiek.

Trzeba jednak powiedzieć, że choć za punkt wyjścia mamy okres, w którym rządy Kościołem sprawuje Leon XIII, Kościół niosąc wiarę nowym ludom nie zapominał pomagać człowiekowi w wymiarze ziemskim. Stąd działalności ewangelizacyjnej towarzyszyło zakładanie szpitali, ośrodków

¹³ Por. Tamże 17.

¹⁴ Por. S. Van Calster, "Nouvelle évangélisation": le fondement de la promotion de l'homme: Jésus-Christ hier, aujourd'hui et à jamais", *Omnis Terra* 292 (1993) s. 185.

zdrowia, szkół, uniwersytetów, domów dla sierot i starców.¹⁵ Wyjaśniając Dobrą Nowinę Kościół pamiętał o potrzebie promowania człowieka, kierując energią swego działania na każdego człowieka i całego człowieka.¹⁶

Nauka Jana XXIII ze specjalnym zauważeniem encykliki *Mater et magistra* i *Pacem in terris* jest kontynuacją nauki poprzedzających go papieży. Odwołując się do fundamentów nauki społecznej Kościoła, Papież ją rozwija również w stosunku do sytuacji nowych i nie zapomina o całym sektorze agrokultury oraz krajach będących na drodze postępu.

Kościół ciągle uczył prawdy o człowieku. Jeśli popełniał błędy, nie wpływały one z fałszywej doktryny czerpanej spoza Ewangelii, ale raczej z jej mylnej interpretacji kierowanej przez ducha czasu.¹⁷ Jednakże z momentem Soboru nauka Kościoła w tym względzie przestaje być okazjonalna i staje się syntezą antropologiczną przedstawioną w sposób systematyczny.

Nauka Vaticanum II przepełniona jest słowem „człowiek”. Dla niektórych Sobór został nazwany „Soborem człowieka”.¹⁸ Powstaje więc pytanie jaki typ człowieka został umiejscowiony w centrum analiz i wartościowań? Dokumenty, które o nim mówią przedstawiają go jako żywego, zatroszczonego o siebie, stawiającego siebie w centrum zainteresowania, śmiało określającego się jako *principium* i racja każdej otaczającej go rzeczywistości.¹⁹ Obraz człowieka proponowany przez Sobór jest bardzo realistyczny i wynika z obserwacji oraz egzaminowania różnych postaw ludzkich. Człowiek, którego spotykamy w tekstach soborowych to człowiek różnych problemów i dramatów, których cywilizacja konsumizmu i przemysłu ciągle mu dostarcza. Z drugiej strony jest on oświecony i podtrzymywany wartościami humanistycznymi i religijnymi, które odkrywa.

Wydaje się, że człowiek Soboru może być określony jako tragiczny, nieszczęśliwy, niestały, a jednocześnie naznaczony jakimś wymiarem *sacrum*.²⁰ Dramat dzisiejszego człowieka polega na nieufności, nieprzyjaźni,

¹⁵ Encyklika P a w ł a VI *Populorum progressio* (nr 12) stwierdza: „Wierny nauce i przykładowi swego Założyciela, (...) Kościół nigdy nie zaniedbał troski o podnoszenie kulturalne narodów, którym przynosił wiarę chrześcijańską”. Potwierdza tę prawdę J a n P a w e ł II w *Redemptoris missio*, 58.

¹⁶ Obraz, w jaki sposób Kościół korzystał ze słowa Bożego, które prowadziło do promowania człowieka, daje w swojej pracy G u z z e t t i, jw. s. 57-107. Autor wymienia trzy okresy historyczne w Kościele dotyczące promocji ludzkiej: pierwsze wieki, średniowiecze i epoka nowożytna zaczynająca się rewolucjami religijnymi, geograficznymi i kulturalnymi. Ostatni okres, według autora, dzieli się znowu na trzy podokresy: nieobecność Kościoła w tej domenie do 1789 r., przeciwstawianie się nieposzanowaniu godności ludzkiej (do 1864) i dialog, który Kościół próbuje urzeczywistniać aż do naszych czasów.

¹⁷ Por. J a n P a w e ł II, *Tertio millennio adveniente*, 33 i 35.

¹⁸ Por. P a w e ł VI, *Homilia podczas ostatniej sesji Soboru Watykańskiego w dniu 7 grudnia 1965*, *Insegnamenti* 3 (1965) s. 720.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Na temat cech człowieka rozpatrywanego przez Sobór, zob. A. M e r c a t a l i, *La promozione della persona nei documenti conciliari*, Roma 1971, s. 15-34.

różnego rodzaju konfliktach i egoizmach, które przybierają formę osobową lub kolektywną. Ofiarą tychże konfliktów a jednocześnie ich przyczyną jest sam człowiek. Podlega więc specyficznemu rozdarciu między dobrem a złem. Wszystko to jest efektem zdolności kochania i nienawiści, możliwości tworzenia i niszczenia, podnoszenia swojej godności i jej nieposzanowania.

Sobór więc wobec tych wszystkich przejawów dobra i zła istniejących w człowieku i od niego pochodzących, wyraża swoją troskę o to, by go uwolnić od tego wszystkiego, co go czyni nieszczęśliwym, i by go podnieść do poziomu jego rzeczywistej godności. Myślmy tu o człowieku głodującym, pozbawionym pracy i należnych mu praw, ofierze niesprawiedliwości, opresji i gwałtu, cierpiącym i pozbawionym sensu życia. Dlatego pierwsze słowa *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele* (nr 1) wyrażają troskę Kościoła o promocję człowieka:

Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w ich sercu.

Sobór Watykański II rozwinął temat promocji i rozwoju człowieka. Wyraził to przede wszystkim w wyżej cytowanej konstytucji, gdzie znajdujemy antropologiczną syntezę chrześcijańską. Jest to wyrazem świadomości Kościoła, że jego misja obejmuje promocję wartości ludzkich, na które człowiek współczesny jest szczególnie wrażliwy. Owa synteza jest również pewnego rodzaju bazą prawdziwego humanizmu, do której Kościół może się odnieść, osądzając konkretne sytuacje, w których znajduje się człowiek.²¹ W ten sposób *Konstytucja duszpasterska o Kościele* prezentuje się jako „potwierdzenie praw wszystkich ludzi, chrześcijańskie światło dla rozwiązania ważnych i palących problemów, bodziec przekształcania świata dla dobra człowieka”.²²

Konstytucję soborową możemy nazwać „Konstytucją promocji człowieka”. Samo wyrażenie „promocja ludzka” jest dość często w niej używane, co więcej, jest rozwijane pod różnymi aspektami. Wszystkie wymiary życia człowieka wymagają promocji, która czyni go zdolnym na poziomie bardziej ludzkim a przez to bardziej chrześcijańskim. Tak więc mówi się o promocji jedności między ludźmi, promocji małżeństwa i rodziny, promocji kultury i ekonomii, promocji wolności politycznej i odpowiedzialności obywateli w życiu politycznym, promocji pokoju i postępu w różnych sektorach działalności człowieka.²³ Są również inne miejsca, gdzie dokument mówi o promocji człowieka, choć nie używa tego określenia.

²¹ Por. Z. Alszeghy, *La Chiesa e la vocazione dell'uomo*, w: *La Chiesa e il mondo contemporaneo nel Vaticano II*, Torino: Elle Di Ci 1966, s. 420.

²² C. Riva, *La condizione dell'uomo nel mondo contemporaneo*, w: tamże s. 418.

²³ Zob. KDK 42, 44, 52, 53, 66, 76, 77, 84. Teksty soborowe w języku polskim w swych nagłówkach i tytułach do różnych rozdziałów czy punktów tejże konstytucji nie używają słowa „promocja”, ale „podniesienie” lub „rozwój”.

Ogólnie więc Sobór pod określeniem „promocja ludzka” rozumie wyzwolenie człowieka od wszelkiego zła i ucisku, które zagnieżdża się w życiu społeczno-gospodarczym, programach i ideologiach partyjnych.

Należy zauważyć, że motywy wchodzenia Kościoła w społeczne i religijne pole promocji ludzkiej nie wywodzą się tylko z objawienia, ale również i przede wszystkim swoją bazę znajdują w prawie naturalnym,²⁴ ponieważ Kościół chce dotrzeć do wszystkich i chce, by wszyscy byli włączeni w proces promocji na korzyść człowieka.

3. Nauczanie Pawła VI

Cały pontyfikat Pawła VI to zwrócenie uwagi na człowieka i służba temu człowiekowi przeżywającemu niesprawiedliwość, głód i niehumanitarne warunki życia. Już w swojej pierwszej encyklice *Ecclesiam suam* oprócz troski o Kościół jako taki, zwraca on uwagę na człowieka otaczanego różnymi problemami. Dlatego Papież otwiera się na każdego człowieka poszukującego prawdy, deklarując: „Gdziekolwiek ludzie usiłują zrozumieć świat i samych siebie, możemy z nimi współdziałać”.²⁵

Aktem wielkiego zainteresowania Papieża sprawą ludzkiej promocji była utworzona przez niego w 1967 roku Papieska Komisja „Justitia et Pax” mająca za zadanie budzić w świecie pełną świadomość odnośnie potrzeby postępu biednych narodów, popierać sprawiedliwość i ofiarować pomoc na rzecz rozwoju.

Temat promocji rozwija Paweł VI w encyklice *Populorum progressio*, która dotyczy rozwoju ekonomicznego narodów i prawa do tego rozwoju. Encyklika używa jednak innych terminów jak rozwój czy humanizm. Znaczenie słowa rozwój od zwyczajnego wzrostu ekonomicznego rozszerza się w dokumencie Pawła VI do wzrostu moralnego człowieka. Rozwój, to według encykliki, przejście z warunków życia mniej ludzkich do bardziej ludzkich. Zadaniem Kościoła jest wzywać ludzkość do prawdziwego humanizmu. W tej encyklice humanizm chrześcijański otrzymał swoją jasną konsekrację i nazwany został *humanitas perfecta*.

Najważniejszym dokumentem Pawła VI dotyczącym promocji ludzkiej jest bez wątpienia *Octogesima adveniens*. Adhortacja ta, po *Gaudium et spes*, stawia w nowym świetle wielość aktualnych w tamtym czasie przemian. Dokument ten kończy epokę, w której papież interweniowali bezpośrednio w kontrowersje, czekające na rozwiązanie, dając jedyny schemat rozwiązania.

Wobec sytuacji tak różnych trudno jest Nam wypowiedzieć się jednoznacznie i wskazać rozwiązanie o wartości uniwersalnej. Zresztą nie jest to naszym zamiarem ani zadaniem.²⁶

²⁴ Specjalnie w KDK znajdujemy motywację odnoszącą się do prawa naturalnego.

²⁵ Paweł VI, *Ecclesiam suam*, 97.

²⁶ Paweł VI, *Octogesima adveniens*, 4.

Paweł VI stwierdza, że odnośnie potrzeb zmian społecznych, historycznych i ekonomicznych interweniować winni biskupi i wspólnoty chrześcijańskie, biorąc pod uwagę miejsce i czas, które tworzą konkretną historię zbawienia człowieka.

Prawdziwa promocja ludzka znajduje swoją bazę w transcendencji i polega na integralnym rozwoju człowieka. Ta koncepcja zostaje potwierdzona w *Evangelii nuntiandi*, gdzie czytamy, że prawdziwe podniesienie i wyzwolenie człowieka

nie może się po prostu ograniczać do dziedziny gospodarczej, politycznej, społecznej czy doktrynalnej, ale musi mieć na uwadze całego człowieka, w jego wszystkich wymiarach i aspektach, i w jego otwarciu się na coś 'absolutnego', owszem na Absolut, którym jest Bóg.

Kościół ewangelizujący ma więc świadomość, że w całym procesie głoszenia Dobrej Nowiny szczególną uwagę przykuwa człowiek. Przede wszystkim papieże ostatnich dziesięcioleci zwracają na niego szczególną uwagę. Śledząc dokumenty Magisterium widać jak sprawa człowieka i jego promocji staje się przedmiotem specjalnej troski Kościoła. Troska ta dotyczy nie tylko każdego człowieka, ale całego człowieka.

II. NIEROZERWALNOŚĆ PROMOCJI LUDZKIEJ I EWANGELIZACJI W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Choć promocja ludzka i ewangelizacja są dwoma różnymi terminami, to jednak nie można ich nigdy od siebie separować. Wyrażają one dwa procesy ze sobą ściśle związane.²⁷ Ewangelizacja, która dąży do integralnego wyzwolenia człowieka, jest już sama w sobie procesem ludzkiej promocji.²⁸ W ten sposób wspólnota Kościoła ewangelizowanego jest równocześnie podmiotem ludzkiej promocji. Gdybyśmy chcieli te dwa procesy ustawić w ramie przyczynowej, to w nauczaniu Jana Pawła II promocja ludzka jest logiczną konsekwencją ewangelizacji.²⁹

Encyklika *Redemptor hominis*, mówiąc o trosce Kościoła o człowieka i kierunku jego całego rozwoju i postępu, określa ją jako istotną i nierozdzielnie związaną z posłannictwem Kościoła.³⁰ Encyklika *Redemptoris missio*

²⁷ Por. dokument Kongregacji Nauki Wiary — *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, 64.

²⁸ Por. dokument Konferencji Episkopatu Włoch — *Evangelizzazione e promozione umana*, Edizione Pauline: Alba 1980, 9.

²⁹ Por. *Przemówienie z okazji otwarcia IV Konferencji Generalnej episkopatu latinoamerykańskiego (CELAM) w Santo Domingo, w dniu 12 października 1992 r.*

³⁰ Por. J a n P a w e ł II, *Redemptor hominis*, 15. Tekst łaciński używa *necessarium esse*. W przemówieniu inauguracyjnym do III Konferencji Episkopatów latinoamerykańskich w Puebla Papież mówi o promocji ludzkiej jako części nieodzownej, absolutnie koniecznej w ewangelizacji, por. *Insegnamenti* 2 (1979) t. 1 s. 203. Sami biskupi w wydanym dokumencie, mówiąc o integralnym wyzwoleniu człowieka, stwierdzają, że ono należy do „esencji samej ewangelizacji”. Por. CELAM jw. nr 480.

wyda się poszerzać pojęcie promocji ludzkiej. Wynika to z nieco innej perspektywy przedstawienia celu działalności misyjnej Kościoła. Teologiczną podstawę promocji ludzkiej znajdujemy w 20 numerze encykliki, w którym Jan Paweł II przedstawia Kościół jako służebnicę Królestwa, które dzięki niej przychodzi do pojedynczych osób i do całych społeczeństw.

Cel działalności misyjnej Kościoła *plantare Ecclesiam* poszerza się do *aedificare regnum Dei*. To drugie suponuje orientację celu poza widzialne granice Kościoła, który jest sakramentem zbawienia dla całej ludzkości. Ma więc budować lepszy świat oparty na dialogu, prawdzie, sprawiedliwości, pokoju i pomocy potrzebującym. Promocja ludzka jest więc w misyjnej encyklice nie tylko częścią integralną działalności misyjnej Kościoła, ale przedstawia się jako cel jego pójścia na cały świat.³¹

Związek, jaki istnieje między pojęciami promocji ludzkiej i ewangelizacji, jest potrójnej natury: antropologicznej, teologicznej i ewangelicznej.³² Nie jest to związek przypadkowy, ale wypływa on z samej istoty posłania ewangelicznego.³³ Możemy więc stwierdzić, że cała rzeczywistość przez którą rozumie się promocję ludzką, a więc działanie zmierzające do podniesienia godności człowieka i jego rozwoju integralnego, jest nierozzerwalną częścią działalności Kościoła ewangelizującego.³⁴

Związek między omawianymi terminami został jasno podkreślony przez Synody Biskupów z 1971 i 1974 roku. Nierozzerwalność tych dwóch rzeczywistości zostaje również podkreślona zarówno przez Konferencje Episkopatów Afryki i Madagaskaru (SCEAM) jak i Ameryki Południowej (CELAM). Biskupi nazywają promocję ludzką „częścią integralną” ewangelizacji.³⁵

³¹ Por. A. Kurek, *Encyklika „Redemptoris missio”*, w: *II Krajowy Kongres Misyjny. Przygotowanie*, Warszawa: Papieskie Dzieła Misyjne 1992, 23. To, że skutki działalności Kościoła na rzecz ludzkiej promocji winny być widzialne poza kościelnymi wspólnotami, potwierdza encyklika *Sollicitudo rei socialis* nr 32: „W tym poszukiwaniu integralnego rozwoju człowieka możemy także wiele dokonać wraz z wyznawcami innych religii, jak to się już zresztą dzieje w wielu miejscach”.

³² Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 31.

³³ Na ten temat zob. np. Saraiva Martins, jw. 25-39; G. de Rossa, *La promozione umana dimensione integrante dell'evangelizzazione*, CivCat 128 (1977) s. 327-337; P. Pavan, *Evangelizzazione e promozione umana*, Seminarium 18 (1978) s. 390-392; B. Sorge, *Evangelizzazione e promozione umana*, CivCat 126 (1975) s. 431-434; P. Colombo, *Ewangelizacja i promocja ludzka*, ComP 6 (1982) s. 60-74; Butiglione, jw. s. 75-90.

³⁴ Przed Soborem Watykańskim II promocja ludzka była rozumiana jako pre-ewangelizacja. Również sam Sobór mówiąc o działalności, która przygotowuje do przyjęcia Ewangelii nie używa w stosunku do niej terminu ewangelizacja. W Orędziu na Niedzielę Misyjną '70 Paweł VI chyba po raz pierwszy stwierdza, że dzieła pre-ewangelizacji należą do samej ewangelizacyjnej działalności Kościoła.

³⁵ Por. SCEAM, *Dokument końcowy Konferencji Generalnej w Kinshasa 1984*, nry 83 i 88; por. CELAM, *Dokument końcowy Konferencji Generalnej w Puebla 1979*, nry 355 i 1283,

1. Antropologia dla promocji

Oczywiście, aby uczynić możliwą ludzką promocję, określaną jakocel ewangelizacji, trzeba wziąć pod uwagę konkretną koncepcję człowieka i jego wyzwolenia.³⁶

Taką konkretną koncepcję człowieka podaje nieprzerwanie w swoim nauczaniu Jan Paweł II. Już w swojej programowej encyklice *Redemptor hominis* podaje „antropologię dla promocji”. Przede wszystkim byt ludzki nie jest abstrakcją stworzoną przez umysł człowieka. Papież nie mówi o człowieku, który byłby pojęciem nieosobowym czy wynikiem idei filozoficznych, ale stworzeniem, które jest żyjącą osobą w całej swojej rzeczywistości historycznej i konkretnej:

Nie chodzi o człowieka 'abstrakcyjnego', ale rzeczywistego, o człowieka 'konkretnego', 'historycznego'. Chodzi o człowieka 'każdego' — każdy bowiem jest ogarnięty tajemnicą odkupienia, w każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na zawsze się zjednoczył.³⁷

Człowiek, o którym mówi Jan Paweł II, to byt, w którym zamknięta jest autotranscendencja. Tę autotranscendencję Papież pojmuje teocentrycznie: kto wykracza poza samego siebie, jednocześnie oddziela się od siebie, aby osiągnąć samego Boga. To dążenie do Boga pozwala mu na realizowanie samego siebie jako bytu pełnego sensu istnienia.³⁸ Fenomen autotranscendencji może być interpretowany w inny sposób. Jednak tylko taka interpretacja w kluczu teocentrycznym jest jedyną, która może dać prawdziwy sens temu fenomenowi. Pokazuje ona, że droga człowieka w przyszłość nie jest błędzeniem w mroku nocy, ale marszem konkretnie zorientowanym na Boga.

Osoba ludzka jednak, nie będąc zamknięta w sobie, nie tylko zdąża w kierunku transcendencji, by osiągnąć Boga. Człowiek jest również bytem społecznym, który dialoguje i współpracuje z innymi. Wyraża swoje życie „poprzez rozliczne więzi, kontakty, układy, kręgi społeczne” Chcąc promować całego człowieka, nie można abstrahować od jego kondycji społecznej, która jest częścią jego „być”.

Mówiąc o człowieku jako przedmiocie ewangelizacji we wszystkich wymiarach, Papież przewyższa wszelaką dualistyczną koncepcję człowieka i jego zbawienia, gdzie dusza ludzka byłaby bliższa Bogu niż element ciała.

W antropologii Jana Pawła II zawierają się treści, które jasno wskazują na jej chrystocentryzm. Umieszczenie Chrystusa w centrum wszelkich odniesień człowieka, powoduje przejście do antropocentryzmu, który wyraża się w trosce o człowieka-drogi Kościoła.³⁹

³⁶ Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 33.

³⁷ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 13.

³⁸ Tamże 11.

³⁹ Por. A. N o s s o l, *Chrystologia encykliki „Redemptor hominis”*, w: *Redemptor hominis. Tekst i komentarz*, Kraków: PTT 1980, s. 97.

Bez Chrystusa nie istnieje prawdziwy humanizm, tylko On daje możliwość pełnego człowieczeństwa i tylko w takim kontekście człowiek zostaje potwierdzony jako osoba.⁴⁰

Ostateczna odpowiedź chrześcijańska na pytanie: kim jest człowiek?, zostaje dana przez Jana Pawła II w oparciu o tajemnicę odkupienia. Papież z naciskiem powtarza stwierdzenie Soboru Watykańskiego II wyrażone w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele*, że Chrystus Odkupiciel „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. To fundamentalne zdanie staje się jednocześnie podstawą antropologii chrystologicznej. Ukazuje bowiem charakter antropologiczny i antropocentryczny zbawczej inkarnacji. W tajemnicy inkarnacji godność ludzka osiągnęła swój szczyt a tajemnica odkupienia objawia nam, jaką cenę trzeba zapłacić, aby ta godność została zbawiona.⁴¹

Chrystocentryzm antropologii zostaje jasno wyrażony w encyklice *Redemptor hominis*. Już sam tytuł sugeruje, że Jan Paweł II na pierwszym miejscu stawia wartość Chrystusowego odkupienia (mógł przecież Papież zacząć encyklikę od słów „Homo redemptus”). Jan Paweł II mówi o dwóch wymiarach odkupienia. Tajemnica odkupienia Jezusa Chrystusa jest z jednej strony manifestacją miłości Boga do człowieka a z drugiej odpowiedzią jak wielką wartością jest człowiek i jaki jest sens jego życia. Wymiar boski i ludzki odkupienia wskazują na tego samego człowieka i podają jedyną prawdziwą teologię jego promocji.

Nie można więc z życia człowieka i jego historii wykluczyć Chrystusa. Wtedy bowiem antropologia jest nie tylko pozbawiona prawdziwego fundamentu, ale jest skierowana przeciw samemu człowiekowi.⁴²

Argumentem chrystologicznym posługuje się Jan Paweł II w uzasadnieniu działalności misyjnej Kościoła. Prawdziwe wyzwolenie pochodzi z otwarcia się na miłość Chrystusa. Niesienie tej miłości wszystkim ludziom nie pozwala Kościołowi zamknąć się w swoich granicach. Dlatego działalność misyjna Kościoła jest wskaźnikiem wiary jego członków w miłość Chrystusa.⁴³

2. Godność człowieka jako podstawa nierozzerwalności

Nie trzeba specjalnie udowadniać, że współczesne systemy filozoficzne, każdy na swój sposób, gwarantują godność bytu ludzkiego. Różnice zaczynają się wówczas, gdy próbuje się odpowiedzieć na pytanie o znaczenie tej godności i jakie są jej fundamenty i faktory. Tak więc na przykład egzystencjalizm

⁴⁰ Por. M. Jaworski, *Chrystocentryczny humanizm Jana Pawła II*, CS 17 (1985) s. 91.

⁴¹ Por. K. Wojtyła, *Cristo svela pienamente l'uomo all'uomo*, *Presenza Pastorale* 49 (1979) s. 68.

⁴² Por. Jan Paweł II, *Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie 2 czerwca 1979 r.*, *Insegnamenti* 2 (1979) t. 1 s. 1388.

⁴³ Por. *Redemptoris missio*, 11.

ateistyczny Sartre'a czy marksizm, suponując pewną godność człowieka, jednocześnie wykluczają rzeczywistą relację między człowiekiem a Bogiem.

W swojej pierwszej encyklice Jan Paweł II prezentuje humanizm całkowicie różny. Człowiek znajduje swoją godność właśnie poza sobą, w Bogu i w inkarnacji Jego Syna. Tylko obraz człowieka jako stworzenia Bożego gwarantuje uznanie i respekt dla jego godności.⁴⁴ Obraz Boży w człowieku sprawia, że cała ziemia jest człowiekowi poddana. Człowiek panuje nad stworzeniem. Nie to jednak nadaje mu podobieństwo do Boga i godność. Dlatego bowiem panuje, bo jest podobny do Boga a nie odwrotnie.

To samo jednak objawienie, które podnosi człowieka, podkreślając podobieństwo do Boga, zaświadcza, że człowiek stracił dar swej godności. Dopiero fakt inkarnacji i odkupienia Jezusa Chrystusa zrodził w nim na nowo obraz Boży. Mimo doświadczenia grzechu i śmierci człowiek cieszy się wielką godnością nabytą przez Chrystusa i w Chrystusie. Ostatecznie tylko w świetle odkupienia możemy czytać wzniosłość i głębię godności człowieka.

Jeśli Ewangelia mówi, że wydarzenie zbawcze Chrystusa dało ludziom „moc aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12), to znaczy, że wydarzenie to potwierdza statut odkupionej godności człowieka. Ta odkupiona godność stanowi pryzmat, przez który pada światło na zbawienie i wyzwolenie człowieka oraz jego prawa w społeczeństwie. Te wartości są pierwszymi, do których człowiek pretenduje ze względu na swoją godność.⁴⁵

Separacja człowieka od Chrystusa jest przyczyną różnych dewiacji o człowieku. Dlatego Jan Paweł II, skupiając uwagę na człowieku, prowadzi go na nowo do Chrystusa. Tekst, który stoi u podstaw takiego działania pochodzi z *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele* (nr 22):

Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. (...) Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem.⁴⁶

Do tego stwierdzenia Papież dodaje jakby dodatkowy komentarz o znaczeniu soteriologicznym i misyjnym: „nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy”.⁴⁷ Ostatecznym i jedynym potwierdzeniem godności człowieka jest Chrystus i tylko taka koncepcja promocji ludzkiej jest pełna i prawdziwa.⁴⁸

Kościół ewangelizujący musi dostrzegać wielkość powołania człowieka i jego godność, którą nabył w Chrystusie i przez Chrystusa. Jest niemożliwe przepowiadać Dobrą Nowinę zaniedbując to, co jest fundamentalne dla bytu

⁴⁴ Por. Ch. Schönborn, *L'homme créé par Dieu: le fondement de la dignité de l'homme*, Gr 65 (1984) s. 353.

⁴⁵ Por. J. Krucina, *Co powiedział Papież. Redemptor hominis — encyklika o sprawie człowieka*, CS 11 (1979) s. 26-27.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 8.

⁴⁷ Tamże 14.

⁴⁸ Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Deklaracja o godności i prawach osoby ludzkiej. Wstęp*.

ludzkiego — jego godność. Kościół po prostu nie może milczeć w przypadkach deptania godności człowieka i jego niezbywalnych praw.⁴⁹ To właśnie Kościół ma rozsiewać

światło Ewangelii na rzeczywistości doczesnej, w ten sposób, by osoba ludzka została uzdrowiona ze swoich niedoli i podniesiona w swej godności. (...) Kościół jest także wierny swemu posłannictwu, kiedy piętnuje nadużycia, zniewolenia i ucisk, których ofiarami stają się ludzie.⁵⁰

Osobnym sektorem gdzie dokonuje się promocja godności ludzkiej jest walka o prawa człowieka.⁵¹ W swojej pierwszej, programowej encyklice Jan Paweł II mówi w sposób wyraźny o tej promocji w dwóch rozdziałach. Określa te prawa jako „obiektywne i nienaruszalne”. Cztery razy odwołuje się do *Powszechnej deklaracji praw człowieka* ogłoszonej przez ONZ, dowodząc z naciskiem, że to właśnie w godności ludzkiej osoby prawa człowieka znajdują swe źródło i fundament.⁵²

Pokojowa walka o prawa człowieka czyni skuteczną misję ewangeliczną Kościoła. Kościół winien wzywać do uznania, szacunku, obrony i promocji praw ludzkiej osoby nie zapominając o świadectwie i w tym względzie, jakie ma dawać światu. Winien więc czuwać nad aplikowaniem tych praw przede wszystkim w ramach Kościoła jako instytucji.⁵³

Kościół angażuje się w walkę o podstawowe prawa człowieka, prawo do życia, do wolności, do pokoju.⁵⁴ Te prawa mają w encyklice *Redemptor hominis* swe jasne osadzenie zarówno w chrystologii jak i w samej naturalnej godności ludzkiej.

Dla obrony godności ludzkiej Kościół musi wchodzić wszędzie tam, gdzie są ludzie. Dlatego głoszenie i obrona ludzkiej godności konkretyzują się w walce bez przemocy o ludzkie prawa a w przekształcaniu struktur życia społecznego wymagają skuteczności, aktualizacji, kontestualizacji i zaangażowania.⁵⁵ W trosce więc o prawdziwą promocję człowieka, na zasadzie kontrastu i zadawania fundamentalnych pytań, Jan Paweł II w *Redemptor hominis* (15-17) przedstawia tragiczny spektakl antycywilizacji, będący często wynikiem ideologicznych projektów, które prezentują się jako instrumenty wyzwolenia człowieka.

⁴⁹ Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Deklaracja o promocji ludzkiej i zbawieniu chrześcijańskim*, 4.

⁵⁰ Dokument Kongregacji Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności*, jw. nr 65.

⁵¹ Temat ten stanowi leitmotiv nauki społecznej Jana Pawła II. Por. E. H a m e l, *L'Eglise et les droits de l'homme. Jalons d'histoire*, Gr 65 (1984) s. 285.

⁵² Por. J a n P a w e ł I I, *List do Sekretarza generalnego ONZ 2 grudnia 1979 r. z okazji 30 rocznicy ogłoszenia Powszechnej deklaracji praw człowieka*, *Insegnamenti* 1 (1979) s. 254.

⁵³ Por. Papieska Komisja „Justitia et pax”, *Kościół i prawa człowieka*, 62.

⁵⁴ Por. J a n P a w e ł I I, *Redemptor hominis*, 17; por. *Christifideles laici*, 38 i 42.

⁵⁵ Por. J. P a r a, *Dignidad de la persona y reforma de estructuras en el Magisterio Pontificio actual*, *Studium* Madrid 22 (1982) s. 339.

Widać więc jasno, że godność ludzka stanowi bazę dla ewangelizującego Kościoła, którego celem jest promocja człowieka. Jest misją Kościoła stać się obecnym na polu promocji godności ludzkiej. Człowiek jednak w tej misji musi być zawsze rozważany jako byt, w którym integrują się sfery życia religijnego, duchowego, osobistego i społecznego.⁵⁶ Godność, którą nosi w sobie człowiek jest owocem stworzenia i odkupienia dokonanego w Chrystusie. Sprawia ona, że związek między ewangelizacją a promocją ludzką jest nierozzerwalny.

3. Wymóg miłości podstawą nierozzerwalności

Powołanie człowieka do miłości znajduje swój fundament w miłości Chrystusa, która jest miłością miłosierną, ogarniającą każdego człowieka. Poznać tę miłość, przyjąć ją, uznać i powierzyć się miłości wyrażonej we wcieleniu i odkupieniu, stanowi warunek prawdziwej miłości ludzkiej a jednocześnie rozwoju ludzkiej osoby.

Aby człowiek mógł w pełni kochać innych, musi uznać miłość Boga, który stał się Człowiekiem. Co więcej, nie zrozumie swego życia, jeśli nie uczyni miłości do Boga swoją miłością.⁵⁷

Kościół ewangelizując przekazuje miłość do człowieka, objawioną przez samego Boga w Chrystusie. Miłość Chrystusa została zmanifestowana nie tylko w fakcie wcielenia i odkupienia, ale również w konkretnym celu, do którego była zwrócona, a którym był człowiek. Chrystus wyrażał swoją miłość do ubogich, uciśnionych, opuszczonych.

Kościół ma śledzić swego Mistrza w tym zaangażowaniu się, pamiętając, że dzieła miłości są dziełami promocji człowieka. Bez tego zaangażowania Ewangelia przestaje być żywa i ztraca sens orędzia miłości. To orędzie ma się wyrażać w działaniu na rzecz sprawiedliwości i miłości bliźniego. Te dwie rzeczywistości i wartości nie mogą być oddzielone od siebie, ale mają się uzupełniać tak, że miłość implikuje sprawiedliwość a sprawiedliwość osiąga swoją pełnię w miłości.⁵⁸

Miłość Boga wyrażana przez służbę braciom jest jednocześnie aktem ewangelizacji, bo dotyczy rzeczywistości wiary, która umacnia zarówno tego, któremu zostaje przekazana jak i temu, który przekazuje.⁵⁹

Kościół, który dokonał opcji preferencjalnej na rzecz ubogich, nie może ich opuścić w ich rzeczywistości. Ma ten wybór realizować w prak-

⁵⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie inauguracyjne na otwarcie III Konferencji Biskupów latinoamerykańskich w Puebla 28 stycznia 1979 r.*, Insegnamenti 2 (1979) t. 1, s. 202-203.

⁵⁷ Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10.

⁵⁸ Por. Synod Biskupów 1971, *Sprawiedliwość w świecie*, II; por. Kongregacja Nauki Wiary, jw. nr 57.

⁵⁹ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Niedzielę Misyjną '91*; por. *Redemptoris missio*, 81.

tyce poddając rewizji własny styl życia,⁶⁰ opcja bowiem na rzecz ubogich zyskuje swą wiarygodność nie przez swą wewnętrzną logikę i wzniosłość celu, ale przez świadectwo.⁶¹ Szczególnie dzieło nowej ewangelizacji ujawni swoją autentyczność jeśli będzie się dokonywać nie tyle przez dar słowa głoszonego, co przeżywanego.⁶²

Jednocześnie ten sam Kościół, niosąc ubogim Ewangelię, ma odkrywać i wyznawać ich szczególną godność i bogactwo. W ten sposób ubogi jest dla Kościoła tym, który „ma”. Nie jest więc tylko przedmiotem pomocy, ale podmiotem, który jest zdolny przyczynić się do tego, aby życie stawało się bardziej ludzkie.⁶³

Opcja preferencjalna na rzecz ubogich stanowić będzie prawdziwą formę promocji ludzkiej, jeżeli ubogi Chrystus będzie stał u jej początków. Innymi słowami, pokarmem życia Kościoła zarówno w wymiarze duchowym jego członków jak i w duszpasterstwie i teologii ma być naśladowanie Chrystusa ubogiego.⁶⁴ Ubodzy, którym niesiona jest Dobra Nowina, są znakiem autentyczności Kościoła misyjnego i jego posłannictwo weryfikuje się wtedy, kiedy Kościół jest dla nich domem.⁶⁵ Dlatego też

ci, których przygniata nędza, są przedmiotem szczególnej miłości ze strony Kościoła, który od zarania swego istnienia, mimo grzechów wielu swoich członków, nie przestał pracować, by przynieść im ulgę, bronić ich i wyzwać.⁶⁶

Czyni to organizując dzieła miłosierdzia dla najpotrzebniejszych a przede wszystkim potępiając struktury, które rodzą biedę i niesprawiedliwość oraz nawołując do życia według zasad etycznych. Brak respektowania tych zasad a nie tylko przyczyny historyczne, stoją u przyczyn przepaści, jaka istnieje między społecznościami bogatymi i cierpiącymi biedę.⁶⁷ Te sytuacje nierówności społecznej stoją więc nie tylko w sprzeczności z zasadami miłości chrześcijańskiej, ale również sprawiedliwości.

Bariery polityczne i gospodarcze, dzielące ludzkość, są według Jana Pawła II barierami promocji ludzkiej.⁶⁸ Potrzeba łamania tych barier uwidacznia się przede wszystkim w krajach misyjnych. To jednak, co prawdziwie promuje człowieka, to nie zorganizowana pomoc materialna, często doraźna, ale formowanie ludzkich sumień. Stąd rolą Kościoła jest potępiać niesprawie-

⁶⁰ Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 31; por. *Redemptoris missio*, 81.

⁶¹ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 57; por. DM 12.

⁶² Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 107.

⁶³ Por. L. Boff, *Cammino della Chiesa con gli oppressi*, Bologna: EMI 1983, s. 142.

⁶⁴ Por. J. Esquerda Bifet, *Il rinnovamento ecclesiale per una pastorale missionaria*, w: *Chiesa locale e inculturazione nella missione*, Bologna: EMI 1987, s. 59.

⁶⁵ Por. M. Zago, *La Chiesa in Asia oggi*, Bologna: EMI 1983, s. 115-116.

⁶⁶ Kongregacja Nauki Wiary, jw. 68.

⁶⁷ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie w Organizacji Narodów Zjednoczonych 2 października 1979 r.*, *Insegnamenti* 2 (1979) t. 2 s. 536.

⁶⁸ Por. *Redemptoris missio*, 58-59.

dliwe struktury, a przede wszystkim wzywać do nawrócenia serc i umysłów, gdyż grzech społeczny zaczyna się w sercu pojedynczego człowieka. „Po drodze koniecznych przekształceń struktur życia ekonomicznego, będzie można postępować naprzód tylko za cenę prawdziwej przemiany umysłów, woli i serc”.⁶⁹

Miłość, którą ma żyć Kościół sprawia, że nie pozostaje on obojętny na potrzeby bliźniego uciskanego, dyskryminowanego i wykorzystywanego, i piętnuje podobne sytuacje, choć nieraz jego głos jest odosobniony i nie przyjmowany z entuzjazmem.⁷⁰ W misji ewangelizacyjnej Kościoła, tak jak w misji Chrystusa, nie może brakować walki z grzechem społecznym zniewalającym sumienia i całe grupy ludzkie. Jest to misja prorocka Kościoła, której nie może braknąć w procesie przepowiadania Ewangelii.⁷¹ Znajduje ona swój fundament w odkupieniu, które nadało człowiekowi ostateczną godność. Kościół, mając to w swojej świadomości, widzi w niej motyw a zarazem obowiązek działania na rzecz promocji człowieka.

ZAKOŃCZENIE

Wchodzące w język polskiej teologii termin „promocja ludzka” określa działanie na rzecz wyzwolenia i zbawienia człowieka. Te dwie rzeczywistości rozumiemy nie tylko w sensie eschatologicznym, ale — ponieważ dotyczą całego człowieka — również w wymiarze horyzontalnym.

Nie trudno jest udowodnić wewnętrzny związek, który istnieje między ewangelizacją i promocją ludzką. W nauczaniu Jana Pawła II związek ten wypływa z chrystologicznej tezy o wcieleniu i odkupieniu człowieka. Tajemnica Chrystusa w doskonały sposób wyjaśnia podstawę tego związku. Chrystocentryzm w nauczaniu Papieża z jednej strony pokazuje miłość Boga do człowieka a z drugiej wielkość tego człowieka.

Teologia promocji ludzkiej podana została przede wszystkim w pierwszej encyklice Jana Pawła II *Redemptor hominis*. Tutaj znajdujemy solidny fundament dla działalności Kościoła na rzecz integralnego rozwoju człowieka. Boski i ludzki wymiar zbawienia wskazuje na nierozzerwalny związek istniejący między rzeczywistościami, o których traktuje niniejszy artykuł.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 16. Por. Kongregacja Nauki wiary, jw., 75. Temat ten powraca często w latynoamerykańskich przemówieniach, por. np. *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Chile 2 kwietnia 1987 r.*, OsRom 4 IV 1987, s. 6.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 61.

⁷¹ Na temat elementów treściowych ewangelizacji zob. K. C z e r m a k, *Ewangelizacja w posoborowym nauczaniu Kościoła*, TarnStT 12 (1993) s. 261-269.

Uzasadnienie promocji ludzkiej jako integralnego elementu ewangelizacji bazuje bezpośrednio na godności człowieka i na miłości płynącej z Ewangelii Chrystusa. Właśnie te argumenty, zbudowane zarówno na bazie naturalnej jak i wartościach ewangelicznych, są potwierdzeniem misyjności Kościoła. Godność dostrzegana w każdym człowieku, czynna miłość skierowana do każdej osoby i całych wspólnot znajdujących się w potrzebie są stymulatorami, przez które Kościół czuje się odpowiedzialny za integralny rozwój człowieka.

Kościół, który ma opowiadać się za cierpiącymi oraz piętnować sytuacje grzechu wymierzone przeciw integralnemu rozwojowi osoby, ma również obowiązek składać świadectwo, że styl jego życia jest naturalną konsekwencją ewangelicznego nauczania.

Dla Jana Pawła II promocja ludzka stanowi nie tylko integralny element ewangelizacji, ale przedstawiona zostaje jako cel głoszenia Ewangelii. Wszystkie symptomy działania na rzecz integralnego rozwoju człowieka mają być środkiem budowania Królestwa, które nie tylko ma się charakteryzować sprawiedliwością, miłością i pokojem, ale dotyczyć tych, którzy w widzialny sposób do niego nie należą. Jest więc działalność na rzecz promowania człowieka działalnością misyjną, której nie można postawić żadnych granic.

PROMOTION HUMAINE COMME ELEMENT INTEGRAL DE L'EVANGELISATION DANS L'ENSEIGNEMENT DE JEAN PAUL II

R é s u m é

L'expression „promotion humaine” commence d'être utilisée dans le langage du Concil Vatican II. Ça ne veut pas dire qu'elle soit une réalité complètement nouvelle. L'Église qui evangelise dès deux mille ans, toujours perfectionne son activité en relisant l'Évangile et l'aplicant aux exigences des hommes qui se trouvent dans les situations bien concrètes.

L'objet de particuliere attention dans le processus de l'évangelisation est l'homme. Les papes des derniers temps en tant que les pasteurs de l'Église ont dirigé leur attention sur lui. En suivant les documents conciliaires et des pontifes romains, on peut remarquer comment l'homme devient un objet special de la sollicitude de l'Église, comment sa personne est constamment promouvue. Cette promotion regarde tout l'homme et tout homme.

Promotion humaine est donc une sollicitude de l'Église de la liberation et du salut de chaque personne qui commence déjà dans la réalité terrestre.

Le Magistère du pape Jean Paul II est riche dans le thème de la promotion humaine. Déjà la première encyclique *Redemptor hominis* donne une théologie de cette promotion. La motivation de la promotion prend sa source dans la rédemption du Christ. La dimension divine et humaine de la rédemption du Christ indiquent grand amour divin d'un côté et d'autre la grandeur de l'homme. C'est le Christ qui est au centre de la cause de l'homme. C'est Lui qui est la dernière reponse à tous les problèmes de l'homme.

La motivation qui concerne la connexion entre la promotion de l'homme et l'évangélisation se fonde sur la dignité humaine et l'exigence de l'amour évangélique. L'Église se sent responsable de se prononcer et de réagir là où ces valeurs sont négligées et violées. Les gens qui souffrent de pauvreté, les personnes privées de liberté et d'autres droits inviolables sont l'objet spécial de la sollicitude de l'Église. En même temps l'Église est obligée de rendre témoignage lui-même pour que cette option se réalise dans une façon bien concrète.

Jean Paul II dès sa première encyclique *Redemptor hominis* enseigne que la vraie évangélisation n'existe pas, si la promotion humaine n'en fait partie intégrante. L'enseignement de la *Redemptoris missio* élargit la notion de la promotion. Elle est comprise pas seulement comme la partie intégrante de l'évangélisation, mais devient son objectif. Ainsi elle vise à édifier le Royaume aussi parmi ceux qui n'appartiennent pas à l'Église visible et à les atteindre comme le but de sa mission.